

JOANNA ŚWIĘCKA

Nowa epoka,
czyli klucz
do rozumu

Kęty 2022
Wydawnictwo
Marek Derewiecki

Joanna Świącka, *Nowa epoka, czyli klucz do rozumu*

Autorka dziękuje Panu Krzysztofowi Zawiszy za inspirację merytoryczną i konsultacje udzielane w trakcie pisania tej książki.

© 2022 by Joanna Świącka

Wydanie pierwsze

Recenzja: dr Hanna Urbankowska

Redakcja i korekta: Piotr Wolski

Skład tekstu i projekt okładki: Łukasz Derewiecki

Druk i oprawa: Drukarnia Wielkopolska Sp. z o. o.

ul. Dziewińska 41

60-178 Poznań

Na okładce wykorzystano fotografię Yuyeung Lau, opublikowaną na Unsplash.

ISBN 978-83-66941-38-0

Wydawnictwo Marek Derewiecki

ul. Szkotnia 29a, 32-650 Kęty

tel./fax 33/8454149, 603931607

e-mail: wydawnictwo@derewiecki.pl

Księgarnia: www.derewiecki.pl

Dystrybucja: tel. 502637305

Wszystkim, którzy potrafią uśmiechnąć świat,

zwłaszcza:

*Moim Rodzicom,
Kasi Rawskiej,
Tomkowi Ciokowi,
Edycie,
Adrianowi,
Orionowi*

serdecznie dziękuję.

Spis treści

Słowo wstępne	7
1. Przystanek Rozsądek, czyli myślenie bezrozumne	11
2. Świat, jaki jest, każdy widzi?	19
3. O czym rozmawiałby Einstein z Newtonem?	26
4. Meandry i manowce myślenia	35
5. Dlaczego nie można zobaczyć czasu?	41
6. Kupą, Mości Panowie!	54
7. Człowiek – gatunek przejściowy	63
8. Ciemna materia i Model Standardowy	75
9. Mars i egzoplanety	99
10. Reguła Przypadku	116
11. Instytut Synkrytyczny	138
12. Skrzydlate plecaki i odkurzacz niszczący zło	145

Słowo wstępne

Drogi Czytelniku,

oddaję w Twoje ręce zbiór kilku esejów zainspirowanych jedną z najciekawszych, a może też najważniejszych prac naukowych ostatnich dekad, nie mniej rewolucyjną niż publikacje Einsteina i Hawkinga, a przy tym bodaj najbardziej humanistyczną pozycją, jaką kiedykolwiek napisał fizyk. *Paradygmat nauki jako konsekwencja ilorazu inteligencji uczonych* Krzysztofa Zawiszy to książka, w której autor – dowodząc tezy postawionej w tytule – stojąc na gruncie logiki, czyli korzystając z zasad poprawnego myślenia, obala zabójcze dla rozwoju cywilizacji mity, obnaża luki oraz błędy we wciąż obowiązujących najważniejszych teoriach¹. To również głębokie ponadczasowe przesłanie filozofa na temat historii myśli ludzkiej, kryzysu, w jakim jest ona dzisiaj; słabości współczesnej nauki, która – wbrew swojej misji poszukiwania ponadczasowej obiektywnej prawdy – lekceważy rozum, wybitnych intelektualistów eliminuje ze swego grona, a zamiast nowatorskich badań, które winny być jej esencją, uprawia dreptanię wokół dobrze znanych teorii. Powodem marnej kondycji dzisiejszej nauki jest niska przeciętna inteligencja uczonych, co przekłada się na ich ograniczone zdolności konstruowania logicznie poprawnych teorii oraz stosowania metod badawczych odpowiadających potrzebom, oczekiwaniom i wyzwaniom XXI wieku.

W tych dosadnych stwierdzeniach nie ma przesady. Myślmy o eksploracji planet w Układzie Słonecznym i poza nim, podczas gdy loty na Księżyc z lat 60-tych i 70-tych nadal są największym dokonaniem kosmicznych misji załogowych. Marzymy o kolonizacji Marsa, a jednocześnie mówimy, że to podróż w jedną stronę. Gdzie tu logika? Mars za trudny na lot w tę i z powrotem, a do planet towarzyszących innym gwiazdom dotrzemy? Niby jak, skoro najbliższa nam gwiazda – Proxima Centauri – znajduje się w odległości 4,24 lat świetlnych, czyli 40 bilionów kilometrów od Ziemi, a od najjaśniejszego na naszym niebie Syriusza dzieli nas 8,611 lat świetlnych? Prawda jest taka, że bez nowego napędu oraz okiełznanania siły bezwładności, możemy tylko na nie popatrzeć.

¹ *Paradygmat...* w polskiej wersji językowej nie został jeszcze opublikowany drukiem. Jest dostępny na stronie www.krzysztofzawisza.com.

Krzysztof Zawisza jest osobą o wybitnych zdolnościach poznawczych i niezwykle interdyscyplinarnej wiedzy. Czynnym naukowo fizykiem teoretykiem, matematykiem, filozofem, poetą i prozaikiem. Jest też osobą obdarzoną IQ 191, przy najwyższym ilorazie inteligencji notowanym obecnie na świecie oraz potwierdzonym wiarygodnymi testami w wysokości 192. Mimo że pozostaje poza oficjalnym środowiskiem akademickim, jest naukowcem czystej wody, ponieważ swoją pracę traktuje jako misję dociekania prawdy. Jego myśli i poglądy zasługują na uwagę, gdyż identyfikują ograniczenia i bariery, które są źródłem problemów o fundamentalnym znaczeniu dla teraźniejszości oraz przyszłości całej ludzkości, a także wskazują nowatorskie rozstrzygnięcia bądź kierunki rozwiązań tych kwestii. Naszą powinnością, powinnością zwykłego człowieka, jest domaganie się naukowej prawdy o nas samych oraz czasach i środowisku, w których żyjemy.

Autor *Paradygmatu...* tak diagnozuje współczesność:

W pograżającym się stopniowo w politycznym, społecznym i ekonomicznym chaosie świecie coraz częściej snujemy apokaliptyczne wizje końca życia na Ziemi już to na skutek zderzenia z asteroidą, już to na skutek katastrofalnych zmian klimatu, już to na skutek naszej własnej, ludzkiej, destrukcyjnej działalności. Również kolejne instytuty, instytucje i think tanki wypuszczają kolejne raporty prognostyczne, w których znajduje się jednak miejsce przede wszystkim nie na analizę szans rozwoju, ale przewidywanie zagrożeń, jakie niesie (czy też rzekomo niesie) przyszłość. Owa obawa przed nadchodzącą przyszłością i niewiara w nasze możliwości oraz pozytywną zdolność kreowania świata również jest oczywiście związana z wyparciem się przez człowieka rozumu. Dlatego odrzucająca logikę oraz rozumność współczesna cywilizacja nie ma żadnej wizji swojej przyszłości. Co najwyżej spekuluje na temat owej przyszłości, zachowując się tak, jakby przyszłość ludzkości miała sama z siebie nadejść; nie zaś została stworzoną przez człowieka. Ów bezrozumny fatalizm oraz ucieczka przed wzięciem odpowiedzialności za przyszłość stawia współczesną kulturę oraz cywilizację na poziomie społeczeństw i kultur prymitywnych, w których tak jednostki, jak i całe społeczności nie są zdolne do planowania tejsz przyszłości oraz do brania pełnej odpowiedzialności za siebie i za własny rozwój. Ta infantylna postawa owocuje z kolei

pogłębiającą się obawą przed nadchodzącymi czasami, którą możemy obecnie na każdym kroku śledzić. Czas już z tym skończyć.

Do tego cytatu dodam od siebie: czas na nową epokę, epokę rozumu! Jeśli chcesz, Czytelniku, by dla ludzkości w ogóle było jakieś jutro, żeby następne pokolenia oglądały kolejne wschody i zachody Słońca, ale przede wszystkim, żebyście Ty, Twoje dzieci i wnuki bezpiecznie żyły w harmonii ze sobą, z Ziemią oraz Wszechświatem jako naturalnym środowiskiem człowieka, to udaj się z nami – ze mną i z Krzysztofem Zawiszą – w podróż do niezbadanych poprawnie albo zakazanych przez oficjalną naukę rejonów. Rejonów dostępnych tylko dla geniuszy. Przekonasz się, że codziennie dzielisz przez zero, dowiesz się, co jest we wnętrzu czarnej dziury, zobaczysz kształt i strukturę Wszechświata oraz poznasz chronon – nośnik czasu. Zrozumiesz również, czym jest myślenie logiczno-pojęciowe, które pozwoliło starożytnym Grekom odkryć kulistość Ziemi, mimo że nie widzieli jej. Krótko mówiąc, znajdziesz klucz do rozumu, do najcenniejszej rzeczy, w jaką wyposażony jest człowiek.

Poprawne logicznie myślenie to metoda badawcza, która obecna była w nauce od czasów jej zinstytucjonalizowania. Obowiązkowo posługiwano się nią w Związku Pitagorejskim, Akademii Platońskiej, Lykeionie Arystotelesa. Przez kolejne stulecia stosowały ją następne pokolenia uczonych. Jeszcze żyjący na przełomie XVII i XVIII wieku Wilhelm Gottfried Leibniz twierdził, że jeśli nauka ma być nauką, musi posługiwać się analizą pojęciową. Współcześnie metodę tę niemal zupełnie zarzucono, w czym autor *Paradygmatu...* upatruje głównej przyczyny kryzysu, w jakim myśl ludzka znalazła się obecnie. Wyjaśnia i popiera argumentami tezę, że dzięki poprawnemu logicznemu myśleniu można wyeliminować hamujące postępy cywilizacyjny irracjonalne bariery w nauce. Natomiast prezentując własne teorie (np. Regułę Przypadku, podstawy Jednolitej Teorii Pola i wynikającą z niej zasadę zamiany czasu w energię) pokazuje, jak człowiek może zapanować nad czasem i przestrzenią, oraz powiązać fizyczny Wszechświat ze swą sferą duchową. O tym właśnie jest niniejszy cykl esejów.

Na koniec jeszcze jedno wyjaśnienie. Z pewnością zilustrowanie esejów zdjęciami czy rysunkami podniosłoby ich atrakcyjność. Chińskie przysłowie mówi, że „obraz wart tysiąca słów” i trudno temu zaprzeczyć. Z drugiej jednak strony, jedna fotografia to tylko jeden obraz, jedno

ujęcie, jedno oblicze, jedno sportretowanie, jeden aspekt czegoś, co zwykle ze swej natury jest różnorodne.

Sądzę, że w dobie powszechnego dostępu do internetu, zamieszczenie zdjęć jest dla czytelnika mało wartościowe, ponieważ podsuwa gotowy obraz, przez co nie pobudza ciekawości, nie inspiruje i nie zachęca do poszerzania wiedzy. Dlatego zamiast wyselekcjonowanych przeze mnie fotografii, podaję adresy stron, gdzie można znaleźć ciekawe materiały, którym zwykle towarzyszą dodatkowe informacje o różnym stopniu szczegółowości i trudności.

Dopiero efekt antygravitacji, który otrzymalibyśmy dzięki dodaniu metalicznego negawodoru do materiałów budowlanych urzeczywistniłby plany wznoszenia ultralekkich konstrukcji odpowiadających potrzebom XXII wieku i budownictwa w Kosmosie. Natomiast możliwość pozyskiwania energii z rozbitcia fotonu powinna dać impuls do prac nad napędem antygravitacyjnym. Autonomiczne kapsuły z takim napędem latałyby na różnych pułapach jako powietrzne taksówki. Służyłyby też za środek transportu np. do superwieżowca zawieszzonego na asteroidzie czy pływających miast. W podróży kosmicznych w końcu nastąpiłaby rewolucja. Wyprowadzenie na Marsa i z powrotem byłoby niczym wyjście do kina. Do spa na Ceres można by wpaść na weekend. Realne stałyby się loty międzyplanetarne statkami z silnikiem fotonowym, a nawet międzygwiazdne, ponieważ dzięki użyciu silnika chronofotonowego przynajmniej częściowo moglibyśmy zapanować nad upływem czasu. Wielopokoleniowe arki nie byłyby już potrzebne, bo loty międzygalaktyczne odbywałyby się w czasie krótszym od jednego życia ludzkiego. Dałoby się zbudować autonomiczny dowolnie wielki zarazem lekki, wytrzymały statek kosmiczny zdolny przemierzać Wszechświat, zaszczerpiąc naszą cywilizację na nieznanymi odległymi planetami. Ziemia – przestałaby być naszym jedynym domem.

Początek XXI wieku jest czasem, gdy większość ludzi spodziewa się bicia hemingwayowskiego dzwonu. Nie przyłączajmy się do tego tłumu, bo jak pisał Mrozek w *Dziennikach*:

Większość jest głupia. Im większa większość, tym głupsza.

Pójdźmy za rozumem, a wtedy, jeśli usłyszymy dzwon, to będzie odwieszczal nie schyłek ludzkości, lecz początek nowej epoki jej rozwoju. Inspirację znajdziemy w *Paradygmacie*.... Jest niczym warsztat Geista, miejsce,

w którym wykluwał się zarodek nowej cywilizacji. Tam włożony majątek i praca opłacałaby się milion milionów razy. Tam był i cel kolosalny, i sposób wypełnienia czasu, a w perspektywie sława i potęga, jakiej nie widziano na świecie...⁴⁵.

⁴⁵ B. Prus, *Lalka*, Rozdział XVI: *Dusza w letargu*, s. 436, <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/lalka.pdf> [dostęp: 12.06.2022].